

Sygn. akt VI Ga 230/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Barbara Frankowska (spr.)

SO Renata Bober

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: P. W.

przeciwko: (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt V GC 577/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I jedynie w zakresie daty początkowej naliczenia odsetek ustawowych, które zasądza się od dnia 13 lipca 2013r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie powództwo co do odsetek oddala,
2. oddala apelację w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda P. W. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 230/15

(...)

wyroku z dnia 8 października 2015r.

Powód P. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwoty 14 938,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2013r. do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem dalszego odszkodowania za szkodę, którą powód poniósł na skutek kolizji z dnia 15 maja 2012 r., spowodowanej przez kierowcę jadącego samochodem objętym ubezpieczeniem OC pozwanego. Odpowiedzialność sprawcy szkody została ustalona wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Dębicy. W wyniku zdarzenia nie tylko uszkodzony został samochód powoda, a także zniszczony został cały przywożony towar, którym w znacznej większości były produkty żywnościowe płynne lub „lekko” zapakowane. Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności za to zdarzenie i wypłacił odszkodowanie, w tym 4.500 zł za zniszczony towar. Reszta odszkodowania z tego tytułu objęta jest sporem.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu zarzucając, że w toku postępowania likwidacyjnego w całości zlikwidował szkodę i wypłacił powodowi pełną wartość odszkodowania, w tym za zniszczony towar płacąc kwotę 4.500 zł. Powód nie udowodnił zarówno powstania szkody, jej wysokości, jak również, że szkoda powstała w związku z czynem niedozwolonym. Pozwany zarzucił, że powód nie ma czynnej legitymacji procesowej w postępowaniu dotyczącym odszkodowania za towar jaki miał ulec zniszczeniu bo nie udowodnił, że szkoda powstała w jego majątku. Z pewnością nie dowodzi tego oświadczenie Spółki (...) z dnia 11 czerwca 2013r. W żadnym z dokumentów księgowych powód nie figuruje jako nabywca towaru. Powód w toku likwidacji nie przedłożył dowodu na utylizację całości przewożonego towaru, czyli całkowitego zniszczenia, bo ilość towaru poddana utylizacji nie odpowiada ilości towaru przewożonego.

Ponadto wg pozwanego brak jest podstaw do żądania zasądzenia odsetek od daty wskazanej w pozwie.

Sąd Rejonowy w Krośnie, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym dowodu z opinii biegłego, wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015r. uwzględnił powództwo w całości wraz odsetkami i kosztami postępowania (k. 280). Wydając wyrok Sąd Rejonowy ustalił, że 15 maja 2012r., w miejscowości B., doszło do zdarzenia drogowego na skutek, którego samochód należący do powoda został wywrócony i z dużą siłą uderzył o ziemię. W wyniku tego przewożony towar częściowo wypadł do rowu (później był zbierany łopatami i pakowany do worków foliowych i przewieziony do garażu powoda), częściowo wylał się z opakowań, kartony z produktami stałymi były zgniecione i porozrywane, wszystko było zanieczyszczone produktami płynnymi: jogurtami, śmietaną, itp. Do utylizacji zebrano 13 pojemników o poj. 240 l, a towar tam wkładano bez opakowań kartonowych, które wyrzucono do śmieci. Waga została wpisana przez pracowników firmy utylizacyjnej bez weryfikacji. Towar w całości nie nadawał się do sprzedaży. Zdarzenie miało miejsce przed pierwszym planowanym miejscem rozładunku. Pozwany w dniu 12 lipca 2013r. wypłacił tytułem odszkodowania za zniszczony towar kwotę 4.500 zł.

Sąd Rejonowy uznał, że powód w sposób dostateczny wykazał istnienie szkody i jej wysokość. Wartość przewożonego towaru została ustalona na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów księgowych. Powód zaś jako przewoźnik zobligowany był do wyrównania szkody właścicielom towaru, co przesądza o legitymacji czynnej powoda. Sporządzona w sprawie opinia biegłego nie miała dla rozstrzygnięcia decydującego znaczenia. Na podstawie wiarygodnych zeznań powoda ustalono, że cały przewożony towar uległ niszczeniu, nie nadawał się do obrotu handlowego i został zutylizowany, natomiast dane wpisane do protokołu odbiorczego nie odpowiadały rzeczywistości.

Powołując się na regulacje zawarte w artykułach 361 k.c., 822 § 1 k.c. w związku z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... (Dz.U. poz. 392) oraz treści art. 481 § 1 k.c. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości stwierdzając, że w skład szkody wchodzi wartość zniszczonego towaru.

O kosztach postępowania orzekł na mocy art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając w apelacji:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- w art. 328 § 2 k.p.c., 232 k.p.c. oraz 233 k.p.c. poprzez ustalenie niepełnego stanu faktycznego sprawy, brak odniesienia się do wszystkich zarzutów przedstawionych przez pozwanego w toku postępowania, przeprowadzenia oceny dowodów w sposób wybiórczy;

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powód wykazał, że dokonał zapłaty za zniszczony towar podczas, gdy powód nie przedłożył żadnego dokumentu mającego moc dowodową, potwierdzającego dokonanie zapłaty należności za przywożone rzeczy;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowi przysługuje czynna legitymacja procesowa w zakresie dochodzenia odszkodowania za zniszczone towary podczas, gdy powód w toku postępowania nie wykazał, że był właścicielem towarów czy też, aby za towary te zapłacił;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie za wiarygodne zeznań powoda, w sytuacji gdy zeznania te pozostawały w sprzeczności z dowodami w postaci protokołu odbiorczego, dokumentacji fotograficznej oraz opinii biegłego sądowego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktyczny w sprawie z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, a mianowicie opinii biegłego sądowego przeprowadzonej na okoliczność wysokości szkody, co skutkowało dokonaniem dowolnych ustaleń co do faktu poniesienia szkody i jej wysokości;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie w sprawie ustaleń wymagających wiadomości specjalnych wbrew opinii biegłego sądowego posiadającego takie wiadomości specjalne i oparcie swoich ustaleń na zeznaniach powoda, które pozostawały w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, a ponadto nie były poparte wiedzą specjalistyczną w zakresie wyceny szkody;

- art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie spóźnionych dowodów przedkładanych przez powoda bez należytego uzasadnienia, takim uzasadnieniem na pewno bowiem nie jest „odzyskanie zarchiwizowanych wcześniej dokumentów”;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 822 § 1 k.c. w związku z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... i art. 436 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przyjęcie że powód wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej i tym samym pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę, której naprawienia powód się domagał;

- art. 361 § 1 k.c. poprzez ustalenie, że powód wykazał wysokość szkody, to ustalenie jest wprost sprzeczne z treścią opinii biegłego;

- art. 481 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię oraz przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powoda kwoty należą się od daty poprzedzającej wydanie orzeczenia, podczas gdy ze stanu faktycznego sprawy oraz utrwalonej linii orzecznictwa wynika, że jedynym słusznym terminem powstania po stronie pozwanej stanu opóźnienia zapłacie należnego powodowi odszkodowania, a w konsekwencji termin naliczania odsetek ustawowych od odszkodowania jest data wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe naruszenia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na apelację w wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Rozpoznając apelację pozwanego w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia przepisów procedury cywilnej, skoro od ich prawidłowego zastosowania uzależnione jest poczynienie właściwych ustaleń faktycznych. Analiza zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej rozstrzygnięcia musi poprzedzać rozważenie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 232 kpc i 233 kpc stwierdzić należy, że nie zasługuje ono na uwzględnienie. Uzasadnienie wyroku pełni ważną rolę procesową, ponieważ umożliwia sprawowanie nadzoru judykacyjnego. Z tego powodu zarówno sąd pierwszej jak i drugiej instancji musi wytłumaczyć motywy

rozstrzygnięcia w taki sposób, aby możliwa była ocena jego prawidłowości. Wprawdzie naruszenie art. 328 § 2 kpc nie ma z reguły bezpośredniego wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2009 r., II CSK 153/09, LEX nr 553674), jednak może on stanowić usprawiedliwioną podstawę naruszenia prawa procesowego tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Tylko bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 kpc może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 2 lipca 2009 r., III SK 10/09, LEX nr 551869, z 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303, z 23 lipca 2009 r., II PK 25/09, LEX nr 533082, z 4 listopada 2009 r., I UK 142/09, LEX nr 564770, z 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286, z 9 czerwca 2009 r., II UK 403/08, LEX nr 523551, z 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699).

Sporządzone przez Sąd I instancji uzasadnienie zaskarżonego wyroku, aczkolwiek lakoniczne to jest zrozumiałe i pozwala na dokonanie właściwej kontroli merytorycznej rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Skuteczne zaś postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów (tutaj opinii biegłego) i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Innymi słowy to, że dany dowód został oceniony przez sąd niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 kpc.

Sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia art. 232 kpc i 233 kpc, także w kontekście art. 278 kpc zostały rozbudowane i sprowadzają się do innej oceny skarżącego, czy powodowi przysługuje w tym stanie faktycznym legitymacja procesowa oraz do odmiennej oceny mocy dowodowej opinii biegłego sądowego, w kontekście wykazania przez powoda wysokości szkody w zakresie zniszczenia przewożonego towaru.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji procesowej po stronie powoda Sąd Okręgowy uznał, że zarzut ten jest bezzasadny i nie znajduje poparcia w całokształcie okoliczności faktycznych oraz w zgromadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód na podstawie łączącej go z firmą (...) Sp. z o.o. w Ł. umową z dnia 4.01.2001r. wraz z aneksami z dnia 24.03.2003r, i 10.05.2004r. (k. 152-176) świadczył usługi przewozowe w zakresie przewozu towarów, w tym pojazdem uszkodzonym podczas zdarzenia z dnia 15 maja 2012r. Zgodnie z § 15 umowy w sprawach nieuregulowanych zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego. W tych okolicznościach zgodzić się należy z powodem, że na podstawie tej umowy oraz art. 788 § 1 kc odpowiada on za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki w czasie od jej przyjęcia do przewozu aż do wydania odbiorcy, a odszkodowanie nie może przewyższać zwykłej wartości przesyłki, chyba że szkoda wynikła z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przewoźnika. Oznacza to, że powód ponosi odpowiedzialność za całą wartość przesyłki powierzonej do przewozu, a ustalenie tej wartości wg cen wynikających z faktur wystawionych przez nadawcę jest w pełni uprawnione. Fakt, że powód zapłacił równowartość przewożonego towaru została dostatecznie potwierdzona oświadczeniem złożonym przez S.w Ł. z dnia 11 czerwca 2013r. (k. 56). Jest to dokument prywatny, którego wiarygodność podlega ocenie w kontekście całokształtu okoliczności sprawy oraz zebranych dowodów i spełnia rolę pokwitowania (art. 462 § 1 kc) na co zasadnie wskazuje powód. Pokwitowanie może być wydane w chwili spełnienia świadczenia lub później. Ma rację pozwany, że oświadczenie (pokwitowanie) jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 kpc i samo przez się nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, jednak dla dłużnika (w tym przypadku powoda) stwarza korzystne domniemanie, że świadczenie faktycznie spełnił. Poprzestanie więc na tym domniemaniu było wystarczające skoro na jego podstawie pozwany wypłacił powodowi część odszkodowania za zniszczony ładunek. Dobrowolne zaś spełnienie świadczenia przez powoda w celu zachowania dobrych relacji z kontrahentem, z którym łączy go wieloletnia współpraca jest zupełnie zrozumiałe. Nie można też racjonalnie wytłumaczyć w jakim celu firma (...) miałaby potwierdzać zapłatę przez powoda równowartości uszkodzonego towaru, gdyby ta istotnie nie miała miejsca. Bez znaczenia dla sprawy uznać należy fakt, że wystawione przez nadawcę przesyłki faktury nie wskazywały powoda jako nabywcy, bo w normalnym toku czynności przewozowych towar ten powinien być wydany odbiorcom (kupującym wg faktur), do czego w tym stanie faktycznym nie doszło z uwagi na wypadek spowodowany przez pojazd

ubezpieczony w zakresie OC przez pozwanego i całkowite zniszczenie ładunku. W tych okolicznościach stawiane przez pozwanego w toku procesu zarzutu odnośnie braku legitymacji procesowej powoda uznać należy za chybione.

Przechodząc do dalszej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i w kontekście powyższego roli jaką w tej sprawie dla ustalenia okoliczności miała sporządzona opinia biegłego sądowego należy w pierwszej kolejności podkreślić, że niewątpliwie wypadek nastąpił na trasie pomiędzy hurtownią, z której towar był odbierany przez pracownika powoda, a pierwszym punktem odbioru. Wynika to z protokołu likwidacji szkody, gdzie opisana jest trasa przewozu towaru i okoliczność ta nie budziła wątpliwości pozwanego, nie była kwestionowana. W protokole tym likwidator pozwanego stwierdził: „uszkodzeniu całkowitemu uległ towar – środki obrotowe w postaci produktów pochodzenia mlecznego, tj. jogurty, masła, mleka, kakao, danonki, itp. Część towaru poszkodowany przewiózł do własnego garażu, pozostała część pozostała na samochodzie. Towar pomieszany między sobą, opakowania porozrywane, pogniecione, popękane nie nadają się do sprzedaży. (...) Brak możliwości przeprowadzenia szczegółowego wyliczenia ponieważ towar jest pomieszany i porozrywany, pognieciony” (k. 93-94). Taka treść protokołu szkodowego potwierdza stanowisko powoda, że przewożony ładunek został uszkodzony w całości. Gdyby likwidator stwierdził, że jakaś część towaru nadaje się do odzyskania powinien to zapisać w protokole szkodowym. Wbrew stanowisku pozwanego dokumentacja zdjęciowa w połączeniu z opisem ładunku po zdarzeniu wyjaśnia dlaczego nawet towar, który pozornie nie miał uszkodzonych opakowań uznać należy za zniszczony (nie nadający się do dalszej sprzedaży) - był zabrudzony płynnymi produktami mlecznymi, które wylały się. Poza tym nie można jednoznacznie stwierdzić, że np. opakowania nie uległy rozszczelnieniu, a także - co jest niezwykle istotne z uwagi na rodzaj towaru - nie był on po zdarzeniu przechowywany w warunkach chłodniczych. W tych okolicznościach ustalenie Sądu Rejonowego, że cały przewożony ładunek został zniszczony znajduje oparcie w materiale dowodowym. Nie ulega też wątpliwości, że masa towaru oddana do utylizacji nie bilansuje się z masą przewożonego ładunku. Wg Sądu Rejonowego opinia biegłego nie miała znaczenia rozstrzygającego w sprawie i stanowisko to podziela Sąd Okręgowy. Taki wniosek wynika z treści opinii. Zarówno w opinii podstawowej, uzupełniającej i ustnej biegły podkreśla, że na podstawie materiału dowodowego nie można ustalić szkody rzeczywistej obejmującej wartość towaru zniszczonego wskutek kolizji. Ustalenie rzeczywistego ubytku masy nie jest możliwe ponieważ nie jest wiadome jaka część artykułów płynnych została rozszczelniona i wylała się w sposób niemożliwy do zebrania i przekazania do utylizacji. Biegły po badaniu rachunkowym na podstawie faktur ustalił, że masa netto towaru przewożonego to 2713 kg, masa brutto poddana utylizacji to 1250 kg, czyli w ostatecznym rozrachunku ok. 46 % ładunku poddano utylizacji (k. 184). Biegły pisze, że „Biorąc pod uwagę, że nie wszystkie artykuły lekko zapakowane rozszczelniły się i nie wylały się całkowicie, to należy stwierdzić, że ubytek ładunku niezwiązany ze szkodą jest znacznie wyższy niż 313 kg” (k. 180). Następnie jednak we wnioskach końcowych stwierdza, że ustalenie masy brakującego ładunku, który się wylał i nie został zebrany do utylizacji, który jest związany ze szkodą, nie jest możliwe z powodu braku materiału dowodowego. Z uwagi na wieloraki asortyment o różnej wartości, opakowany w różne opakowania jednostkowe i zbiorcze nie można ustalić wartości szkody dla bezsprzecznej masy ładunku oddanego do utylizacji (k. 185). Ustalenia biegłego są szacunkowe, wykonane na zasadzie proporcji (opinia uzupełniająca k. 232), w warunkach niemożliwości dokładnego ustalenia ile ładunku nie udało się zebrać, ile i jaki towar zaginął (k. 233). Przy czym biegły zakłada, że towar przekazany do utylizacji był ważony, czego nie potwierdza materiał zgromadzony w sprawie. Powód osobiście uczestniczył w przekazywaniu towaru firmie utylizacyjnej więc miał wiedzę bezpośrednią i zeznał, że towar nie był ważony i waga wpisana w protokole przez pracowników firmy utylizacyjnej nie była weryfikowana. Wobec tego ustalenie tej okoliczności znajduje dostateczne poparcie w materiale dowodowym. Poza tym biegły stwierdza, że niewątpliwie cały przewożony ładunek jest przedmiotem szkody (k. 34). W ustnej opinii biegły potwierdził, że nigdy nie podważał zakresu szkody przedstawionej przez powoda w przedłożonych do sprawy fakturach. Nigdy też nie rozważał możliwości odzyskania ładunku. Nie miał podstaw kwestionować ustalenia rzeczoznawcy (likwidatora pozwanego). Wobec takich stwierdzeń biegłego zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że treść tej opinii ostatecznie nie jest dowodem rozstrzygającym w sprawie. Nie zawiera bowiem stanowczych wniosków z uwagi na ograniczenia dostępnego materiału dowodowego. Biegły łączy ubytek ładunku np. z wcześniejszym rozładowaniem jego części, co w sprawie nie miało miejsca. Podkreślić zaś należy, że z uwagi na szczególny rodzaj towaru ładunek został w całości zniszczony, co potwierdzają ustalenia dokonującego oględziny likwidatora. Na brak możliwości odzysku wskazuje właśnie to, że nie można wykluczyć rozszczelnienia towaru, a lekkie opakowania nawet jak nie zostały zniszczone to

zabrudzenie wystarczy aby przyjąć fakt ziszczenia. Reasumując powyższe Sąd Okręgowy uznaje, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego była prawidłowa, zgodna z regułami wyznaczonymi treścią art. 233 § 1 kpc. Nie naruszono także art. 278 § 1 kpc, skoro biegły nie miał wystarczającego materiału dowodowego do wydania stanowczej opinii w sprawie, na co zwracał uwagę w opinii. Nie można także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 207 § 6 kpc skoro strona powodowa składając wnioski dowodowe powoływała się na okoliczność, że uwzględnienie ich nie spowoduje zwłoki w postępowaniu i tak istotnie było, bo w sprawie był dopuszczony dowód z opinii biegłego, a powód żądał przeprowadzenia dowodów z dokumentów wymienionych w piśmie datowanym na 5.06.2014r. (k. 171). Przeprowadzenie tych dowodów nastąpiło więc na podstawie dyskrecjonalnej władzy sędziego bez naruszenia zasad procedury.

Konsekwencją powyższego jest uznanie za bezzasadne zarzutów naruszenia przepisów art. 822 § 1 kc w zw. z art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i art. 436 kc oraz art. 361 § 1 kc. Powód wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego i wysokość szkody, co uzasadniało uwzględnienie powództwa odnośnie należności głównej w całości. Pozwany zaś zasadnie zarzucił naruszenie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc i brak podstaw do zasądzenia odsetek od należności głównej od daty wskazanej w pozwie, tj. od dnia 19 czerwca 2013r. Powód datę tą uzasadnił upływem terminu płatności z wezwania do zapłaty na podstawie pisma z dnia 14 czerwca 2013r. (k. 135). W piśmie tym powód wyznaczył termin płatności 14 dni (k. 55) i upływał on niewątpliwie po dniu 19 czerwca 2013r. Jednakże wyznaczony pismem tym termin płatności również nie powinien mieć zastosowania albowiem zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W okolicznościach tej sprawy zaś od daty zgłoszenia szkody w zakresie zniszczonego towaru. Pozwany zlikwidował szkodę w tej części w dniu 12 lipca 2013 r., co potwierdził pismem z tej daty (k. 58) i wypłatą odszkodowania (k. 60). Dlatego pozostawał w opóźnieniu od dnia 13 lipca 2013r. i tylko w tym zakresie zarzut apelacji okazał się zasadny. Nie było podstaw do uznania, że dopiero z dniem wyrokowania należy liczyć odsetki od zasądzonej kwoty albowiem materiał przedstawiony przez powoda pozwalał na zlikwidowanie szkody w całości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznając częściowo apelację pozwanego, co do odsetek za zasadną orzekł jak w pkt 1 wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc. W pozostałym zakresie apelację oddalił na mocy art. 385 kpc, o czym orzekł w pkt 2 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na mocy 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów opłaconej pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013. 490). Zasądzona kwota 1.200 zł stanowi koszt zastępstwa procesowego poniesiony przez powoda. Pozwanego uznać należało za przegrywającego apelację w całości skoro apelacja była uzasadniona tylko częściowo w zakresie odsetek, niewliczanych do wartości przedmiotu zaskarżenia.